

Islamiści zwyciężają w referendum konstytucyjnym?

18 grudnia 2012

Rządzący nieformalnie Egiptem obóz islamistów z Bractwa Muzułmańskiego odniósł prawdopodobnie zwycięstwo w sobotniej, I. turze referendum konstytucyjnego. Jak wynika z szacunkowych danych, głosujący zaakceptowali propozycję ustawy zasadniczej przygotowaną przez zdominowaną przez Bractwo konstytuante.

Za przyjętym przez nią projektem opowiedziało się ok. 56,5% uczestników plebiscytu. Referendum w niewielkim stopniu można jednak uznać za reprezentatywne dla opinii Egipcjan, ponieważ udział wzięło w nim raptem ok. 32% uprawnionych do głosowania. Zdecydowanie przeciw propozycjom opowiedzieli się mieszkańcy największych aglomeracji, w tym Kairu i Aleksandrii, gdzie przeciw propozycji ustawy zasadniczej wypowiedziało się nawet 2/3 głosujących. Jednak porażka świeckiej opozycji w I. turze raczej nie ulegnie już zmianie, ponieważ w II., planowanej na 22 grudnia, głosować będą już przede wszystkim bardziej prowincjonalne regiony, w których islamiści cieszą się jeszcze większą popularnością.

Zdaniem opozycji skupionej wokół Frontu Ocalenia Narodowego, którego liderem jest Mohammed El-Baradei, wyniki te dowodzą jednak fałszerstw, jakich dopuścić miała się władza w czasie plebiscytu. W jej opinii nawet dwie trzecie głosujących sprzeciwiło się projektowi konstytucji. Ponadto zarzuca ona obozowi Bractwa masowe kupowanie głosów, a także zastraszanie części elektoratu. Sugestie te zdają się nie być bezpodstawne, ponieważ w większości lokali wyborczych uniemożliwiono pracę opozycyjnym obserwatorom głosowania. Islamiści traktują natomiast I turę jako zwycięstwo prezydenta Muhammada Morsiego, który w ostatnim czasie stał się celem masowych protestów opozycji, odbywających się przede wszystkim w stołecznym Kairze.

Jak informuje wydanie internetowe „Al-Dżaziry”, w starciach pomiędzy islamistami i opozycją dotyczącymi referendum, zginęło już przynajmniej 8 osób, a kilkaset kolejnych zostało rannych. Jak odnotowuje BBC, w czasie I tury plebiscytu zdemolowana została np. kairska siedziba opozycyjnej partii al-Wafd. Do starć dochodziło również w Aleksandrii i Dakahlii. W pozostałej części Egiptu sytuacja jest jednak umiarkowanie spokojna. W tych okolicznościach władze skierowały do zabezpieczenia wyborów aż 120 tys. żołnierzy, którzy wesprą w tym zadaniu 130 tys. policjantów.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)